

*Jak co roku czekamy na święta,
Choć w 2020 droga do nich była kręta,
Może w dużym gronie świętować nie będziemy,
Jo i tak z uśmiechem je z rodziną spędzimy.
Bo to czas magiczny i wspaniały
Jedyny, szczęśliwy i dobry cały.
Z tej okazji życzymy Wam niezwykłych świątecznych
Radości i wciąż nowych możliwości.
A w 2021 wszelkiej pomyślności.*

Spis treści

- Nie taki mrówkojad straszny(str. 2)
- Co słysząc w mrowisku?(str. 3):
Wyniki ankiety
- Tradycje na świecie(str. 5)
- Ludzie z pasją(str. 7)
- Qltowe seriale(str.11)
- Mróweczki tworzą(str.14)
- Mrówcze sprawy(str.15)



Do wakacji zostało 7 miesięcy



Co Pani Dyrektor jada w Wigilię?

W tym wywiadzie dowiedzie się jak Pani Dyrektor obchodzi Święta i jakie rodzinne tradycje świąteczne kultywuje. Serdecznie zapraszam do przeczytania wywiadu.

Zbliżają się święta, w tym roku będą one wyglądać nieco inaczej niż rok temu. Nie będziemy mogli przyjść do szkoły i podziwiać pięknych dekoracji zrobionych przez uczniów. Mimo to ludzie cieszą się z nadchodzących świąt. Czy lubi Pani święta i tradycje świąteczne? Jeśli tak, to jakie?

Oczywiście ubieramy choinkę, a raczej ja ją ubieram. Mam bardzo kolorową choinkę, moje dzieci dostają pod choinkę ręcznie robione ozdoby, każdego roku inną(to są często postacie z bajek, popularnych filmów)

Z kim i gdzie spędza Pani święta?

W moim domu lub u moich rodziców, w tym roku u mnie. Moja rodzina to 5 osób i moja babcia, z moimi rodzicami ,siostrą i siostrzeńcem, będzie nas 10 na wigilii.

Czy jest jakiś prezent, który dostała Pani w czasie świąt, który szczególnie zapadł Pani w pamięci?

Oczywiście, że jest. Miałam 10 lat i pod choinkę dostałam kremowe , dzisiaj nazwałoby się je kowbojki. To nie wszystko. Gdy po feriach zimowych wróciłam do szkoły, to takie same buty miała moja przyjaciółka Asia i to było najfajniejsze. Później, okazało się, że to moja mama przygotowała ten prezent dla mnie i dla Asi. Chodziłam w nich aż do późnej wiosny.

Czy wierzy Pani, że w wieczór wigilijny zwierzęta mówią ludzkim głosem?

Oczywiście, mój kot ciągle coś do mnie mówi.

W tym roku dużo ludzi wcześniej przygotowuje się do świąt. A kiedy Pani rozpoczyna te przygotowania?

Nie zostawiam niczego na ostatnią chwilę, ale większość potraw wigilijnych przygotowujemy w dniu wigilii. Dzielimy się pracą, większość potraw przygotowuje moja mama, przede wszystkim zupę grzybową , w jej wykonaniu to jest poezja smaków.

Czy ubiera Pani choinkę? A jeśli tak, to w jakim kolorze są ozdoby?

Tak, ja ubieram choinkę, ale mój mąż ją kupuje. Jest naprawdę piękna przez te niepowtarzalne ozdoby.

Jaka jest Pani ulubiona potrawa wigilijna?

Oczywiście zupa grzybowa z maleńkimi uszkami z nadzieniem grzybowym, ale także krostki orzechowe specjalność mojej mamy i makówki. To deser, który przygotowuje moja babcia.

Czy lubi Pani śpiewać kolędy? Jeśli tak, to która jest Pani ulubioną?

Kiedyś więcej śpiewałam, teraz słuchamy kolęd, a moja ulubiona to „Lulajże Jezuniu”

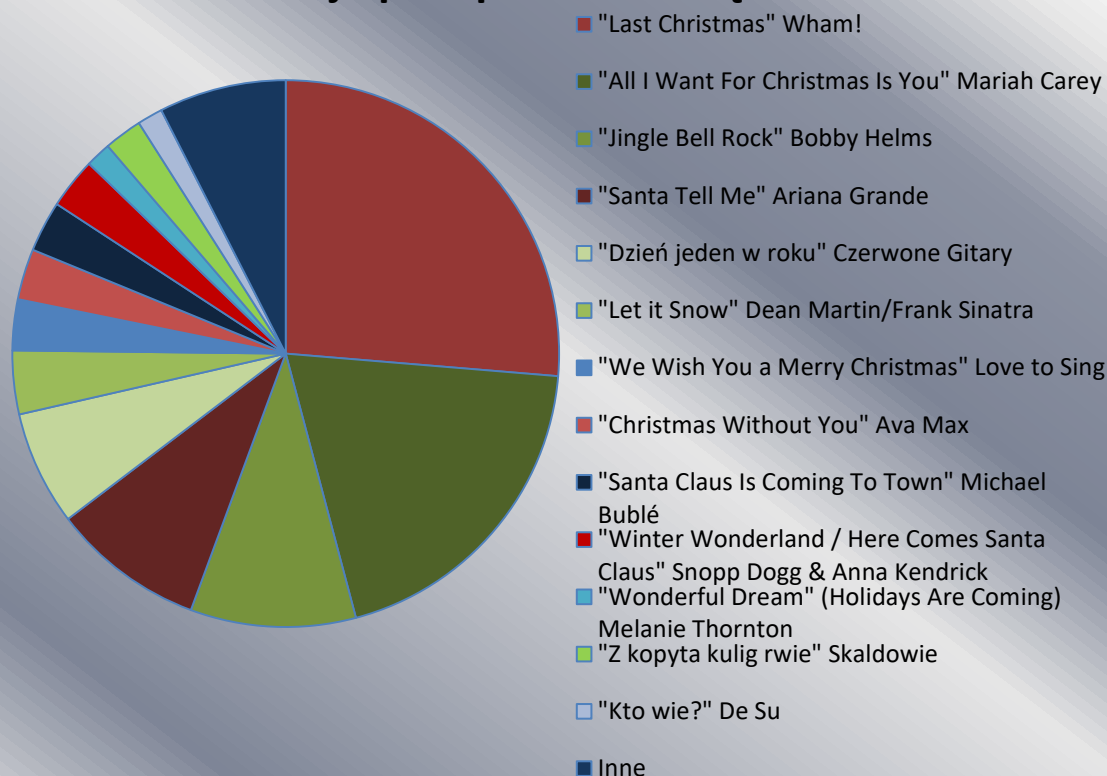
Dziękuję za udzielenie wywiadu.

Również dziękuję.





Najlepsze piosenki świąteczne



Wybór najlepszej piosenki świątecznej

Dziękujemy wam za udział w ankiecie, która trwała od poniedziałku 14 grudnia do piątku 18 grudnia. W momencie pisania tego tekstu jest już 135 przeróżnych odpowiedzi. Na początku, miałyśmy ogromną nadzieję, na chociaż 15, a może przy dobrych wiatrach i 20 odpowiedzi. Mamy też nadzieję, że ankieta przypadła wam do gustu i, że w przyszłości również nam pomożecie.

Teraz moment, na który wszyscy czekali. Jaka piosenka wygrała i ile miała głosów? Waszą ulubioną świąteczną piosenką została „LastChristmas” w wykonaniu zespołu Wham!

Dostała ona aż 35 waszych głosów. Drugie miejsce zajęła piosenka „All I Want For ChristmasIsYou” w wykonaniu Mariah Carey i osiągnęła to miejsce z wynikiem 26 głosów! Ostatnie miejsce na podium zajęła piosenka „Jingle Bell Rock” wykonana przez Bobby’egoHelms’a. Odpowiedzi:

„LastChristmas” by Wham– 35 głosów (29,5%)

„All I Want For Christmas Is You” by Mariah Carey – 26 głosów (19,3%)

„Jingle Bell Rock” by Bobby Helms – 13 głosów (9,6%)

„Santa Tell Me” by Ariana Grande – 12 głosów (8,9%)

„Dzień jeden w roku” by Czerwone Gitary – 9 głosów (6,7%)

„Let it Snow” by Dean Martin/Frank Sinatra – 5 głosów (3,7%)

„We Wish You a Merry Christmas” by Love to Sing – 4 głosy (3%),

„Santa Claus Is Comming To Town” by MichealBublé – 4 głosy (3%)

"Winter Wonderland / Here Comes Santa Claus" by Snoop Dogg x Anna Kendrick Pitch Perfect 2
– 4 głosy (3%)

„Christmas Without You” by Ava Max – 4 głosy (3%)

Odpowiedzi inne, czyli wasze propozycje to:

MerryChristmaseveryone” by Shakin Stevens – 2 głosy (1,5%)

„It's Beginning To Look A Lot Like Christmas” by Michael Bublé – 1 głos (0,7%)

„Rockin Around the Christmas Tree” by Brenda Lee – 1 głos (0,7%)

„Mario, czy już wiesz” by Studio Accantus – 1 głos (0,7%)

„Snowman” by Sia – 1 głos (0,7%)

„Jakielkolwiek Lo-Fi” – 1 głos (0,7%)

Wszystkim dziękujemy za udział w naszej ankiecie!



Autor świątecznego nastroju-muzyka



„Muzyka łagodzi obyczaje”, a ta świąteczna sprawia, że możemy poczuć wspaniały klimat świąt. Choć nam melodia takich hitów jak „LastChristmas” czy „All I Want For ChristmasIsYou” kojarzą się jako popularne piosenki odtwarzane w radiu czy domowym zaciszu to początki nieco się różniły. Najstarszą formą muzyki świątecznej były pieśni, litanie i hymny wykonywane w czasie liturgii kościelnej po łacinie. W XVII wieku w Anglii zakazano wykonywania takich utworów. Przywrócono tę możliwość w drugiej połowie XVII wieku. Dziś natomiast muzyka świąteczna jest oddzielona od religii, a ma służyć głównie rozrywce. Istnieje wiele hitów, które zna każdy, a oprócz tego możemy cieszyć się setkami innych utworów o podobnej tematyce.



Boże Narodzenie w różnych krajach, czyli fast food zamiast karpia

Choinka a pod nią prezenty, kolacja wigilijna z karpem i barszczem z uszkami oraz najbliżsi przy stole. To tradycyjny zestaw świąteczny w polskich domach. Nie wszędzie tak jest. W niektórych krajach wybierają świąteczne grillowanie i... fast food.

W **Australii** Boże Narodzenie przypada w lecie. W sklepach ozdoby świąteczne można kupować już od września. W domach choinka stoi od początku grudnia do końca miesiąca. Bardzo popularne jest śpiewanie kolęd. Organizowane są nawet ich koncerty. Ta najbardziej tradycyjna zatytułowana jest "Carols By Candlelight".

Australijczycy w czasie świąt nie gotują zbyt wiele. Zamiast tego relaksują się, surfują, organizują wycieczki oraz grillują z rodziną. Mikołaj tam przynosi prezenty w wigilię, ale otwierane są dopiero rano pierwszego dnia świąt. Jest to najważniejszy dzień świąt Bożego Narodzenia. To wtedy rodzina siada i je wspólnie obiad.

Święta w upale obchodzi się również w **Nowej Zelandii**, gdzie temperatura w grudniu wynosi około 22 st. C. Organizowane są tam parady Świętych Mikołajów. Dzieci przygotowują dla nich kawałki ananasa i piwo, a dla reniferów marchewkę.

W Nowej Zelandii wielką furorę robią kolędy. Śpiewają je ludzie na ulicach. Typowe dania świąteczne to pieczona szynka, krewetki, dziczyzna i dania grillowane. Na deser jedzą beżę Pavola (to rodzaj torcika bezowego udekorowanego bitą śmietaną i świeżymi owocami). Prezenty rozdaje się tam po świątecznym lunchu.

W **Indiach** jest tylko 3% chrześcijan, ale nie przeszkadza to w radosnym świętowaniu Bożego Narodzenia. Chrześcijanie spotykają się na kolację wigilijną, na której króluje kuchnia indyjska, czyli dania dnia codziennego. Ludzie kupują sztuczną choinkę lub drzewko mango albo bananowca. Mieszkańcy Indii mają te dni wolne od pracy, dlatego chętnie spotykają się ze swoimi chrześcijańskimi przyjaciółmi. Tradycje nie różnią się za bardzo od polskich jest wspólne śpiewanie kolęd, chodzenie do kościoła na pasterkę i prawdziwa szopka.

Szopka była również bardzo popularna w **Meksyku**, ale w ostatnich latach zastąpiła ją choinka. W Meksyku ciekawą tradycją jest Las Posadas. Są to nocne spotkania trwające od 16 do 24 grudnia. Co wieczór procesje wędrują ulicami miast ze świecami i figurami Jezusa i Maryi. Śpiewają podczas tego kolędy, zatrzymując się co jakiś czas na modlitwę oraz czytanie pisma świętego. Zachęcają przechodniów do przyłączenia się do procesji. Symbolizują to wędrówkę świętej rodziny. Co wieczór zatrzymują się w innym domu. Rozbijają tam piniatę w kształcie gwiazdy z siedmioma ramionami. Gwiazda to symbol zła, które uwodzi nas kolorami, a 7 ramion symbolizuje 7 grzechów głównych. W



ostatnią noc pojawia się lalka, symbolizująca Dzieciątko Jezus, której wszyscy śpiewają kołysanki do snu.

W **Argentynie** kolacja wigilijna zaczyna się dopiero około godz. 22. Często przy grillu w ogrodzie. Nie ma tam postu. Argentyńczycy jedzą steki, indyka, sałatki, faszerowane pomidory, a w niektórych regionach pieczoną kozę. O północy puszczane są fajerwerki lub papierowe lampiony.

W **Japonii** od 1974 roku, w święta Bożego Narodzenia, jest zwyczaj jedzenia kurczaka w restauracjach fast food. Wzięło się to od świątecznej reklamy KFC.

We **Francji** nie śpiewają kolęd ani nie łamią się opłatkiem. Świątują 2 dni (bez wigilii). Cała rodzina spotyka się w Boże Narodzenie. Nie ma tam 12 dań, ale za to w Prowansji (na południu Francji) podaje się aż 13 deserów.

W **Stanach zjednoczonych** przykładą się dużą wagę do ozdób. Jadąc ulicami można zobaczyć domy ozdobione światłkami i przeróżnymi ozdobami. Są zakładane na początku grudnia a zdejmowane zaraz po świętach. W Ameryce zachował się również zwyczaj wysyłania kartek świątecznych.

W krajach prawosławnych, np. w **Rosji**, również obchodzone jest Boże Narodzenie, ale rozpoczyna się dopiero 7 stycznia. To bardzo radosne święto, idzie się do cerkwi, a prezenty daje Dziadek Mróz ze swoją pomocniczką Śnieżynką. Kolację wigilijną rozpoczyna 12 postnych dań. Wolne od pracy ludzie mają tam od 31 grudnia do 9 stycznia!

W **Etiopii** Boże Narodzenie również jest obchodzone 7 stycznia. Całą noc mieszkańcy idą w procesji od kościoła do kościoła śpiewając, tańcząc i grając na instrumentach. Mają 43-dniowy post. Tradycją jest również gra pnyo, czyli hokej na trawie. Powtarzana w Etiopii legenda głosi, że w tę grę grali pasterze w Betlejem.





Zakręcony na punkcie wędkowania... wywiad ze Staszkiem Chrapkiem z 7c

Skąd wzięła się Twoja pasja do wędkowania?

Jak miałem trzy lata (chyba) to po raz pierwszy w ręce miałem wędkę, którą dał mi tata. On też mnie „zaraził” wędkarstwem, a z tej „choroby” nie da się wyleczyć (i bardzo dobrze). Najpierw chodziłem na ryby z tatą, czasami nie tylko z nim, a po pewnym czasie nie umiałem już myśleć o innym sposobie spędzania wolnego czasu.

Jak uczysz się wędkarstwa? Używasz książek , czy uczy Cię ktoś inny?

Uczę się sam. Z własnych błędów staram się wyciągać wnioski, oglądam różne filmiki i reportaże wędkarskie (np. na youtube lub fishingwithace). Także mój tata udziela mi czasem praktycznych wskazówek.

Gdy już złapiesz jakąś rybę, co później z nią robisz?

Jeśli ryba jest duża, mierzę ją, robię zdjęcie i zwracam jej wolność (wypuszczam z powrotem do wody). Jeśli ryba nie jest duża – wypuszczam od razu Przez około 10 lat wędkowania zabraliśmy tylko około 3 razy ryby.

Jaka ryba na wigilię jest Twoją ulubioną?

Nie mam takiej. Lubię karpia, śledzia, pstrąga, łososia,... Jednak nie wszystkie te ryby są na wigilijnym stole.

Jeśli łowicie ryby na Wigilię, to czym różnią się od ryb kupowanych w sklepach?(chodzi o smak)

Jeszcze raz podkreślam, że nie łowią/łowimy ryb na Wigilię. Na pewno jednak ryby żyjące dziko są dużo zdrowsze i smaczniejsze (oczywiście pod warunkiem, że nie zostały złowione w jakiejś zanieczyszczonej wodzie) od ryb hodowlanych.



Czy Twoja cała rodzina jest zafascynowana wędkarstwem? Jeśli tak, to kto zaczął łowić jako pierwszy?

Niestety nie. Tylko ja i tata jesteśmy tak bardzo zakręceni na punkcie tego hobby. Wszystko zapoczątkował (prawdopodobnie) mój – niestety już świętej pamięci – dziadziu Edziu, który był wielkim miłośnikiem wędkarstwa i aktywnego wypoczynku i zachęcił syna (mojego tatę) do wędkowania. Ja wciąż staram się przekonać innych członków rodziny o pięknie tego sportu, który – wbrew pozorom – nie polega na tym,

że jedynie „siedzimy na krzeselku i wpatrujemy się w spławik lub **szczytówkę(1)**. Wędkarstwo dzieli się na wiele odmian, np.: gruntowe, spławikowe, spinningowe, czy morskie. W tym pierwszym – owszem, trzeba obserwować szczytówkę lub **bombkę(2)**, ale już w ramach spinningowania jesteśmy zmuszeni do ciągłego ruchu: cały czas zmieniamy położenie i miejsca, w których szukamy ryb, a po każdym zarzuceniu wędki natychmiast zwijamy żyłkę, w taki sposób starając się prowadzić sztuczną przynętę, aby sprowokować drapieżnika do ataku. Może jednak nie będę zbytnio rozwijał wątku technik i przynęt spinningowych, bo ... to jest temat na grubą książkę.

Dodatkowo, bardzo dużą zaletą wędkarstwa jest możliwość spędzania czasu na łonie natury i podziwiania piękna przyrody.



Ile razy w tygodniu wychodzisz na świeże powietrze łowić ryby?

Zależy, czy jest to rok szkolny czy są to wakacje. W tygodniu szkolnym staramy się wykorzystywać większość wolnych chwil, czyli najczęściej w piątki i soboty, czasem również niedziele. Łącznie więc dwa do trzech razy. Niestety, czasami zdarza się jednak (np. w wyniku kiepskiej pogody) ... 0 razy. W wakacje wędkujemy średnio od trzech do sześciu razy w tygodniu.

Ile średnio łowisz ryb w godzinę?

Gdy spinninguję, to nierzadko ani jednej. Gdy jednak łowię na spławik lub z gruntu, dobrze zanęcę łowisko i mam szczęście (ono jest bardzo ważne ☐), zdarzało mi się łowić ponad 10 ryb (na zawodach) w ciągu godziny. Wędkarstwo nie jest jednak nauką ścisłą i nigdy, idąc na ryby, nie mam pewności, czy wrócę z mnóstwem zdjęć z fajnymi okazami, czy ... przez cały dzień nie będę miał ani jednego kontaktu z rybą. Chcę jeszcze dodać, że nawet nic nie łowiąc, cieszę się z czasu spędzonego pośród przyrody. Poza tym, jak już mówiłem, z każdej „porażki” staram się wyciągać wnioski na przyszłość.

Jaką długość miała największa ryba jaką złowiłeś? Co możesz o niej powiedzieć?

Był to sum, który miał 144cm (to nie błąd, ryba miała prawie półtora metra długości!). Nie wazyliśmy go, ale z pewnością jego ciężar przekraczał 20kg. **Holowałem(3)** go przez około 45 minut. Wszystko to miało miejsce między Jankowicami a Smolicami (niedaleko Zatora) w Wiśle, w pobliżu ujścia Skawy. Po **zacięciu (4)** ryba odpłynęła na około 100 metrów. Udało mi się jednak nad nią zapanować i bezpiecznie doprowadzić do brzegu. Wtedy okazało się, że ... nie mamy jej jak wyciągnąć na brzeg (nie było szansy, aby sum zmieścił się do podbieraka). Wówczas tata wskoczył do wody, która przy brzegu miała około 1 m głębokości i rękoma wyciągnął „bestię” na brzeg. Oczywiście, po krótkiej sesji zdjęciowej, moje „trofeum” wróciło w świetnej formie do rzeki.

Sumy to ryby raczej samotne, ale bardzo agresywne. Zjedzą wszystko, co się im zmieści do pyska np. kaczki, inne ryby. Potrafią nawet zaatakować człowieka w okresie **tarła(5)**, kiedy samica buduje gniazdo, którego za wszelką cenę broni samiec. Bardzo lubią muliste dno i wiele zakamarków np. konary, zatopione drzewa. Występują w całej Europie i nie tylko. Szacuje się, że mogą dorastać do około 300cm długości i ponad 120 kilogramów wagi. Są głównie padlinożercami, ale nie pogardzą żywymi ofiarami. Największy sum świata mierzył ponad 270cm i ważył ponad 130 kg.

Ile posiadasz wędek w swojej kolekcji? Czym one się różnią?

Obecnie mamy w posiadaniu... 29 wędek (tak, wiem, przeginamy□). Wynika to z tego, że do różnych rodzajów wędkarstwa służą różne wędkę. Dodatkowo, wędkę charakteryzują się m.in. różnymi długościami, czy ciężarem wyrzutu.

W ilu zawodach brałeś udział? Na czym one polegały?

Brałem udział w około 10 zawodach juniorskich. Wszystkie z nich były spławikowe, czyli takie, w których obserwujemy spławik sygnalizujący branie ryby. Spławik zamocowany jest na żyłce, której jeden koniec znajduje się na kołowrotku zamontowanym na wędkę, a drugi łączy się z haczykiem, na którym umieściliśmy przynętę (ciasto, kukurydzę, robaczka itp.). Dodatkowo, w okolicy spławika wrzucam zanętę, czyli aromatyczne kule rybiego jedzenia, które w wodzie się rozpuszczają i zwabiają okoliczne ryby. Jeśli ryba połknie haczyk, spławik zanurza się pod wodę lub płynie za rybą która ma hak w pyszczku.

Zawody trwają określony czas, po upływie którego każdemu uczestnikowi waży się złowione ryby. Oczywiście zwycięzcato ten, kto złapał najwięcej.

Niektóre z zawodów, w jakich brałem udział były drużynowe. Wówczas do wspólnej siatki trafiały ryby złowione przez obydwóch członków zespołu. Reszta zasad była taka sama jak w zawodach indywidualnych.

Czy wędkarstwo jest niebezpiecznym hobby, a jeśli tak to dlaczego?

I tak i nie. Po prostu trzeba zawsze być ostrożnym i przewidującym. Jeśli się np. brodzi się w rzece, można nie zauważyć jakiegoś **dołka lubrynnego(6)**. Można też po prostu wpaść do wody, gdzie jest głęboko. Jeśli jednak myślimy i nie robimy niemądrych rzeczy, nic złego na rybach nie powinno nam się przytrafić

Czy zdobycie karty wędkarskiej jest trudne? Czy udało ci się ją zdobyć?

Nie ma czegoś takiego jak zdawanie na kartę wędkarską dla młodzieży do 16 roku życia. Owszem, ja mam kartę wędkarską ale tzw. „członka – uczestnika”. Dopiero, gdy przekroczy się powyższy wiek, należy zdać egzamin ze znajomości prawa dotyczącego wędkarstwa (np. okresy i wymiary ochronne poszczególnych gatunków ryb, dozwolone metody połowu itd.). Generalnie, nie jest to zbyt duży zakres wiedzy i zdanie egzaminu podobno nie jest czymś trudnym.

Co trzeba zrobić, żeby móc łowić w Polsce?

Każda osoba mająca mniej niż 16 lat może łowić na jedną wędkę w towarzystwie osoby pełnoletniej (opiekun prawny lub rodzic), która ma kartę wędkarską. Jeśli ma się kartę wędkarską, można łowić na prawie każdej wodzie w kraju (pod warunkiem wykupienia składek członkowskich dla odpowiednich okręgów **PZW[7]**). Do tego dochodzą łowiska licencyjne lub komercyjne, gdzie karta nie jest konieczna, ale też gdzie opłaty są zazwyczaj wyższe.

Słownik

1. szczytówka wędki - ostatni element wędki
2. bombka – (w znaczeniu wędkarskim) kulka na żyłce sygnalizująca branie ryby
3. hol - przyciąganie ryby do brzegu która jest zacięta na haczyku
4. zaciąć - bardzo energicznie szarpnąć wędką w górę lub na boki i skos
5. tarło - czas rozrodu ryb
6. dołek lub rynna – podmyte na dużą głębokość dno rzeki (często przy brzegu lub powalonym drzewie w wodzie)
7. PZW-Polski Związek Wędkarski





Nowi, starzy Przyjaciele

Myślę, że część z Was – Czytelników naszej gazetki – na pewno zna „Przyjaciół”, w końcu jest to można powiedzieć klasyk wśród seriali. Lecz tych, którzy nie znają tego wspaniałego, komediowego serialu, mam nadzieję, że uda mi się zachęcić do obejrzenia.

OGÓLNE INFORMACJE

Serial sitcomowy „Przyjaciele” w reżyserii Pameli Fryman zadebiutował w telewizji 22 września 1994 roku. Nowe odcinki pojawiały się do roku 2004, a razem było ich dwieście trzydzieści sześć! Serial składa się z dziesięciu sezonów, każdy z nich po około dwadzieścia dwa odcinki, które trwają 18-20 minut. Każdy sezon to jeden rok z *Przyjaciółmi*. Wcześniej serial był emitowany tylko na stacji NBC, ale teraz jest on emitowany na przykład na ComedyCetral, czy na platformie Netflix. Warto wspomnieć o przepięknej czołówce filmu z piosenką „I’ll Be There For You”, zespołu The Rembrants, zachęcam do odsłuchania: <https://www.youtube.com/watch?v=q-9kPks0IfE>

GŁÓWNI BOHATEROWIE

Tytułowi *Przyjaciele* to na początku grupa dwudziestoparolatków, w ostatnim sezonie mają ponad trzydzieści lat. Aktorzy, którzy grają *Przyjaciół* to:

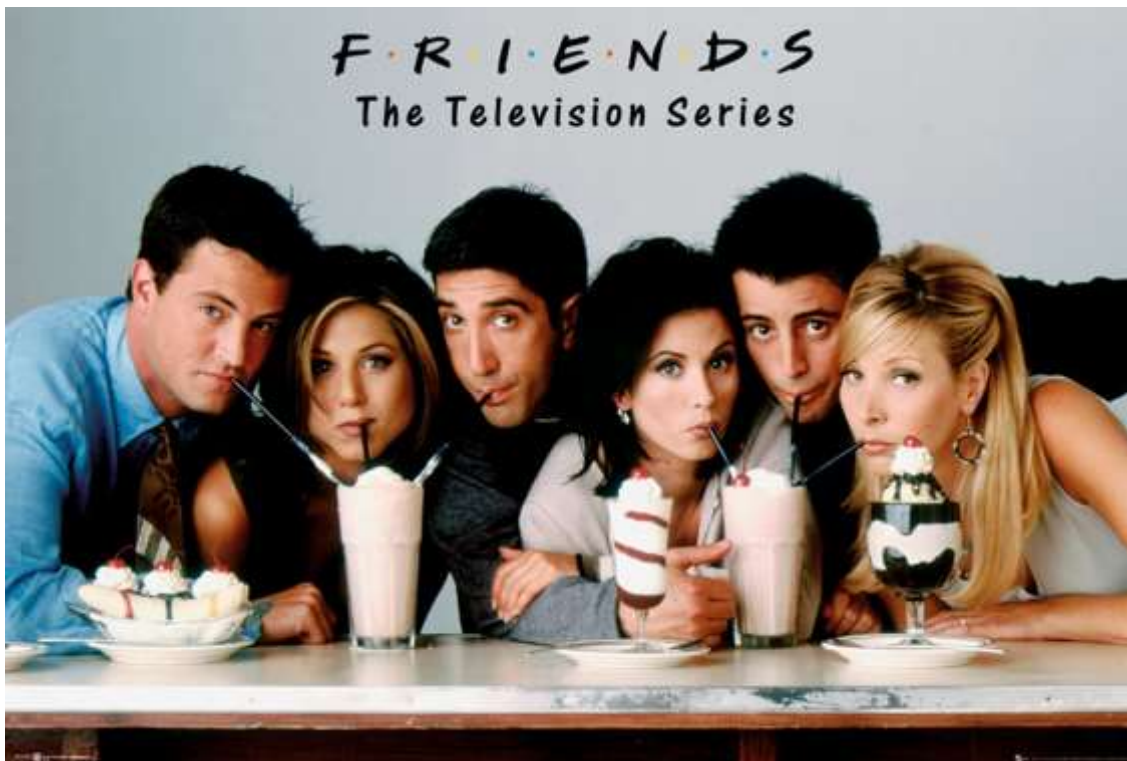
- Jennifer Aniston – grająca rozpieszczoną córkę tatusia - Rachel Green, jest wielbicieleką mody, na początku swojej kariery pracuje jako kelnerka. Najlepsza przyjaciółka Moniki, chodziły razem do liceum
- CourteneyBass Cox – wcielająca się w Monikę Geller, wyśmienitą kucharkę, ma obsesję na punkcie sprzątanania i organizacji, siostra Rossa.
- Lisa Kudrow – to PhoebeBuffay, ekcentryczna masażyстка, której mama popełniła samobójstwo i przez to jako dziecko żyła na ulicy, śpiewa i gra na gitarze w kawiarni Central Perk.
- Matt LeBlanc – JoeyTribbiani, niezwykle przystojny aktor, który dzięki roli doktora Drake’a Ramoraya w operze mydlanej Dni naszego życia zyskał sławę, najlepszy przyjaciel Chandlera.
- Matthew Perry – Chandler Bing, to śmieszek, jego żarty często drwią z innych, lecz w pozytywnym świetle. W późniejszych sezonach związany z Monicą; zakładają rodzinę.
- David Schwimmer – Ross Geller: starszy brat Moniki, paleontolog pracujący w Muzeum Prehistorii, później wykładowca na New York University. Od czasów liceum zakochany w Rachel.

Możecie śmiało napisać do naszej gazetki, kto jest waszym ulubionym bohaterem 😊

CIEKAWOSTKI

- Czołówkę serialu, scenę w fontannie, nakręcono o czwartej w nocy, żeby nikt im

- nie przeszkadzał i żeby nie zakłócać spokoju mieszkańców.
- W fontannie (w związku z podpunktem pierwszym) trzeba było podgrzać wodę, żeby aktorzy nie zamrzli.
- Głównym wątkiem miłosnym miał być na początku związek Moniki i Joeya.
- Wcześniej Pheobe i Chandler mieli być postaciami drugoplanowymi.
- Lisa Kudrow przez dłuższą część serialu nosiła perukę, ponieważ musiała ściąć włosy do innej produkcji.
- Komediowy biały pies w serialu, tak naprawdę należał do Jennifer Aniston, która dostała go od swojego przyjaciela, miał jej przynosić szczęście.
- Matt LeBlanc po otrzymaniu pierwszej wypłaty od razu kupił sobie obiad.
- W kawiarni Central Perk co trzy odcinki zmieniały się obrazy, były to dzieła mało znanych amerykańskich artystów.
- Trzydziestosekundowe miejsca na reklamy, które przerywały finałowy odcinek serialu zostały sprzedane za 1 200 000 funtów, czyli około **SZEŚĆ MILIONÓW!**
- Ostatni odcinek serialu obejrzało 50 milionów Amerykanów!
- David Shwimmer wyreżyserował aż dziesięć odcinków!



ŚWIĄTECZNE ODCINKI

Uwaga spojlerzy ;) - [Hyper](#)

W każdym sezonie mamy przynajmniej jeden świąteczny odcinek. Jednym z moich ulubionych jest, *Ten z ojcem Phoebe (The One with Phoebe's Dad)*, gdzie Phoebe dowiaduje się, że zdjęcie, na którym według jej babci był tata Phoebe, okazało się zdjęciem modela. Dziewczyna postanawia więc pojechać do jej prawdziwego ojca z Joeyem i Chandlerem, którzy chcą kupić prezenty świąteczne. Ostatecznie Phoebe brakuje odwagi, żeby zapukać do domu ojca, lecz zajmuje jej to tak długo, że chłopcy zmuszeni są kupić prezenty na stacji benzynowej. Na koniec odcinka wszyscy dostają od nich

prezenty, można powiedzieć, że nie do końca trafne. Na przykład: Rachel dostaje wycieraczki i zapach do auta, którego nie ma, Phoebe dostaje podkładki papierowe na muszlę klozetową, Ross dostaje dwa napoje gazowane. 😊



KĄCIK FANA (do kupienia w EMPIKU)

Z okazji 25-lecia Przyjaciół wiele sklepów wypuściło nowe kolekcje ubraniowe, zabawkowe, różne akcesoria, plecaki, kubki. Rzeczy, które wam polecam to:

- Gra/Quiz Przyjaciele



- Puzzle Przyjaciele



- Monopoly Przyjaciele



Mary

Mróweczki tworzą

„Mistrzynie tworzenia problemów 2”

Ciężkie krople deszczu leniwie uderzały w parapet, choć ja miałam wrażenie, że uderzają niezwykle szybko. Razem z Michałem opracowywaliśmy lepszy plan. Chcieliśmy na zawsze zakończyć problem prześladowań Weroniki. Praca wrzała, a czas mijał. W końcu nastąpił przełom. Nawet ponury deszcz zamienił się w śliczny grudniowy śnieg. Mieliśmy plan – długi i prawie niemożliwy do wykonania, ale gdyby się udał z pewnością by zadziałał. Najpierw miałam zaprzyjaźnić się z Weroniką, co do prostych nie należało.

Następnego poranka zaczęłam wdrażać nasz plan w życie. Przyjaźń z Weroniką to niełatwa sprawa. Musiałam być jak ona, czyli grać nie fair. Zaoferowałam jej pomoc. Była zbyt leniwa by się uczyć.

W tamtej chwili sama stworzyłam sobie problem. Zaczęłam wykradać odpowiedzi do kartkówki i sprawdzianów ze szkolnego serwera. Udało mi się, zaczęłam zbliżać się do Weroniki. Niestety zaczęło mi się to podobać i coraz częściej używałam tego też dla siebie. Później zrobiło się gorzej i zaczęłam potajemnie handlować odpowiedziami.

Nie interesowały mnie już przygotowania do ślubu Agaty z moim tatą, ani wyjazd mamy. Zapomniałam nawet o planie. Przeszłam na złą stronę mocy. Przestałam się udzielać charytatywnie. Nie byłam świadoma tego, że z klęską związana jest kara. Nie wiedziałam, że mogę popełnić błąd.

Mogłabym skończyć nawet w poprawczaku, gdyby nie on-Michał. Zauważył, że nie realizuje planu, a następnie przytąpał mnie na oszustwie. Zamurowało go, chciał wezwać mojego tatę, lecz zobaczył przerażenie w moich oczach. Objął mnie czule ramieniem i wyszeptał: „Gaja, nie rób tak więcej. Zadzwoń jutro po wigilii. Błagam cię nie rób tak więcej”. Byłam zaskoczona. Myślałam, że zaczniesz jakiś długi pouczający monolog. Wtedy poczułam, że mu na mnie zależy.

W czasie wigilijnej wieczery dużo myślałam. W mojej głowie pojawiał się obraz Michała, tak zatroskanego i czułego wobec mnie. Olśniło mnie: „Przecież ja go kocham! Nie mogę go tak ranić! Weronika może mnie gnębić ile chce, byle on był przy mnie.”. Zadzwońłam do niego i poprosiłam by do mnie przyszedł. Po dziesięciu minutach zapukał do drzwi:

-Michał, musimy pogadać- zaczęłam rozmowę.

-Tak?

-Nie wiem czy czujesz to samo. Ja postanowiłam się zmienić, nie będę już oszukiwać...

-Super! Tak się o ciebie martwiłem. Wiesz ja cię chyba...

-Poczekaj, chcę dokończyć. Nie będę już oszukiwać, bo wydaję mi się, że cię kocham-nigdy żadne słowa nie sprawiły mi takiej trudności w wymowie.

-Och, Gaja, ja też cię kocham

Nigdy nie byłam tak szczęśliwa. Zaprosiłam go do środka i miło spędziliśmy wieczór. Agata i tata zajmowali się sobą, a Weronika wydawała się nawet zadowolona z tego, że Michał jest przy mnie. Wszystko się ułożyło, ale wtedy nie wiedziałam jeszcze z jakiego powodu królowa była szczęśliwa z naszego spotkania. Moja sielanka nie miała trwać długo.

Mrówcze sprawy

Droga redakcjo!

Ostatnio mam problemy z koncentracją. Przez to mam więcej nauki, na którą nie mam ochoty. A co a tym idzie- słabe oceny. Co mogłabym zrobić, by uważać na lekcjach i by nauka sprawiała mi przyjemność?

Pozdrowienia od Mróweczki!

Kochana Mróweczko!

Nauka może sprawiać przyjemność, jeśli nie zostajesz z nią sama. Zadzwoń do przyjaciółki i wspólnie powtarzajcie materiał. Ale uwaga: ustalcie konkretne godziny, podczas których będziecie zajmować się wyłącznie nauką. A później pogadajcie.

Powodzenia i dobrej zabawy!

Kopiowanie, powielanie oraz rozpowszechnianie dopuszczone wyłącznie w całości za zgodą redakcji.

Adres redakcji: ul. Kard. St. Wyszyńskiego 19

Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 10 im. Armii Krajowej w Chrzanowie

Skład zespołu redakcyjnego: Maria „Mary” Bogdał, Zosia Bąk, Krzysztof „Hyper” Majewski, Maja Tylutki, Wiktoria Synarecka, Ewa Rams, Inga Zajac, Izabela Korzonek, Milena Głuch, Piotr Górniak, Henryk Głuch, Bartosz Kruk

Opiekun redakcji:

Mgr Anita Zielińska